

AMERYKANIE ROZMIESZCZĄ SIŁY W CZARNOGÓRZE. CYBERMISJA PRZECIWKO ROSYJSKIM WPŁYWOM

„Powiem ci sekret. Tak, na pewno to zrobimy. Tylko nikomu nie mów” żartował Władimir Putin odnośnie przeprowadzenia operacji wpływu w ramach przyszłorocznych wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pentagon natomiast podjął decyzję o zaangażowaniu wojskowych specjalistów ds. cyberbezpieczeństwa w operację wywiadowczą poza granicami kraju aby zabezpieczyć potencjalną ingerencję w decyzję amerykańców.

USCYBERCOM oraz U.S. European Command rozmieszczą grupę specjalistów w rejonie Czarnogóry, aby stamtąd kontrolować wrogie operacje wymierzone w kampanię prezydencką w 2020 roku. Jest to drugi przypadek w ostatnich latach, kiedy Departament Obrony USA podejmuje decyzje o nawiązaniu ścisłego partnerstwa z innym państwem w celu monitorowania rosyjskiej złośliwej działalności.

W przeszłości zarówno Stany Zjednoczone jak i Czarnogóra były ofiarami kampanii hakerskiej zorganizowanej przez grupę APT (znaną również jako Fancy Bear), która jest blisko związana z Moskwą. Jeśli USCYBERCOM wpadnie na trop złośliwej operacji w Czarnogórze ostrzeżenie oraz konkretne dyrektywy zostaną natychmiast przesłane do Pentagonu.

„Czarnogóra jest jednym z tych państw w Europie, które zмага się z niekonwencjonalnymi atakami na jej demokrację oraz wolność wyboru” – podkreślił w specjalnym oświadczeniu minister obrony Czarnogóry Predrag Boskovic. „Właśnie w obliczu nowych wyzwań ze Stanami Zjednoczonymi szukamy sposobu, wykorzystując ich zasoby, do ochrony demokracji na Bałkanach Zachodnich przed tymi, którzy chcieliby utrzymać tę część Europy w konflikcie i napięciach społecznych, niepowodzeniu oraz kryzysie gospodarczym”.

Jak przypomina CyberScoop, w 2016 i 2017 roku agencje rządowe oraz przedstawiciele mediów w Czarnogórze padły ofiarami cyberataków, które specjaliści powiązali z grupą APT28.

USCYBERCOM wskazuje, że podczas operacji na terenie Czarnogóry wojskowi będą się koncentrować w szczególności na poszukiwaniu zagrożeń lub nowego, nieznanego dotychczas złośliwego oprogramowania, które może stanowić ogromne ryzyko z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych oraz Czarnogóry.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo stanowczo zakomunikował w zeszłym miesiącu, że Waszyngton jest w stanie skutecznie ochronić się przez wyrafinowanymi rosyjskimi operacjami. „Udało nam się opracować łatkę przeciwko najnowszemu rosyjskiemu złośliwemu oprogramowaniu, które teraz chroni miliony urządzeń na całym świecie” – zaznaczył przedstawiciel amerykańskiego rządu.

Czas na polowanie

Tego rodzaju misje, znane jako operacje „*Hunt Forward*”, są stosunkowo nowe w USCYBERCOM. W ubiegłym roku wraz z Czarnogórą dowództwo wysłało ekspertów na Ukrainę oraz do Macedonii Północnej w celu gromadzenia danych wywiadowczych na temat wrogich cyberataków w ramach przygotowań do wyborów w połowie 2018 roku. W związku z tym *Hunt Forward* należy rozumieć jako misję wywiadowczą oraz ochronną.

Decyzja Pentagonu o rozpoczęciu misji jest reakcją na słowa Władimira Putina, który z ironią stwierdził, że planuje przeprowadzenie operacji wpływu przed kampanią prezydencką w Stanach Zjednoczonych. „*Powiem ci sekret. Tak, na pewno to zrobimy. Tylko nikomu nie mów*” – miał żartować prezydent Rosji.

Czytaj też: [Wybory w USA niczym bitwa o demokrację. Międzynarodowa koalicja zainteresowana ingerencją](#)